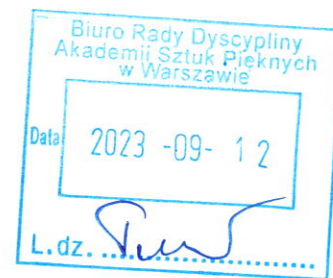


Lublin, 24.08.2023 r.



dr hab. szt. **Robert Kuśmirowski**, Prof. UMCS Lublin

Katedra Intermediów, Wydział Artystyczny

Instytut Sztuk Pięknych UMCS w Lublinie

.....

Ocena rozprawy doktorskiej zatytułowanej "**Ciało z ciała**", oraz dorobku artystycznego i dydaktycznego pani **mgr Joanny Dudek** sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora zrealizowanym w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod promotorstwem dr hab. Arkadiusza Karapudy i promotorki pomocniczej dr Zuzanny Sadowej, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.

.....

INFORMCJE OGÓLNE O KANDYDATCE

Zanim przejdę do oceny przekazanej mi dysertacji, pragnę spełnić wymóg formalny by przytoczyć na wstępie informacje o kandydatce, dotyczące aktywności artystycznej, wystawienniczej, dydaktycznej i organizacyjnej **mgr Joanny Dudek**. Biorąc pod uwagę jej dość osobistą i niejednorodną aktywność proponuję zapoznać się pokrótce z: wykształceniem praktyką

zawodową, wystawami a następnie analizą twórczości i samej pracy doktorskiej.

Joanna Dudek jest artystką wizualną łączącą sztukę współczesną z nauką. W 2019 r. obroniła z wyróżnieniem rektorskim dyplom magisterski na Wydziale Architektury Wnętrz pt. *Aberracja tożsamości wyrażona w relacji* (promotorzy: dr hab. Barbara Kowalewska, prof. Andrzej Zwierzchowski). Od 2020 r. pracuje jako asystentka na ASP w Warszawie. Brała udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, konkursach a także rozwija się naukowo. (patrz *Ocena dorobku artystycznego*)

Autorka, współautorka, uczestniczka wystaw indywidualnych i zbiorowych, dokumentacji filmowych, animacji, plakatów, również pracy na rzecz innych artystów / artystek. Jej aktywność wystawiennicza jest dość okazała, mimo przeszkód i wyzwań jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich 5 lat. Pojawienia się kryzysu medycznego (COVID-19) i ekonomicznego, związanego z agresją Rosji na Ukrainę. Również rozwój i posłannictwo kultury w Polsce od kilku lat jest w znaczącym rozkładzie. Brak podstawowego dofinansowania na rzecz ryzykownych przedsięwzięć artystycznych czy poświęcenie się w pełni rzeczywistości naukowej *Art & Since* dziś jest niemal niemożliwe. Mimo tych trudności Pani Joanna Dudek dowodzi, że w "miniaturowym" laboratorium zacisza swojego domu i we współpracy z garstką życzliwych jej osób, może karmić swoje twórcze deficyty, podtrzymywać procesy badawcze, odkrywać własną wrażliwość, poznać próg własnej etyki, estetyki... i wciąż drzemiące prawa nauki. Balansując w interdyscyplinarnym środowisku Joanna Dudek wprowadza wynik swoich obserwacji / opracowań w przestrzeń wystawienniczą, licząc na wrażliwego odbiorcę, potrafiącego odczytać przygotowany w wystawie komunikat, by w przyszłości wprowadzić go w we własne życie. Mimo określonych obowiązków, nienakarmionych potrzeb twórczych z zakresu Eko-art'u Bio-art'u i Land-art'u, pani Joanna znajduje też czas na sprawy osób innych, o czym świadczy pokaźna lista, którą umieszczam poniżej, w *Działalności popularyzatorskiej*.

OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO I DYDAKTYCZNEGO

Joanna Dudek w swojej praktyce artystycznej skupia się na przenikaniu człowieka z naturą. Wyraża się poprzez zainteresowanie etnobotaniką oraz Antropotomią. W działaniach artystycznych poszukuje naturalnych i ekologicznych mediów, które samodzielnie pozyskuje by w drodze dalszej poddać je obróbce. W bardziej zaawansowanych merytorycznie projektach potrafi nawiązać współpracę z Instytutem Biologii Doświadczalnej PAN. Bada temat ciała, czyli pełne jego spektrum od narodzin do jego rozkładu. Każda z tych skrajnych posiada różne fazy własne, które stały się *główną dociekliwą* doktorantki. Potrafi też dostrzec drugie życie, zdawałoby się, że już w obumarłych komórkach, złogach i odleżynach naszej przemysłowej cywilizacji lub w niewyeksplloatowanych do końca surowców naturalnych.

"Chciałabym się przyjrzeć również obumieraniu w kontekście powstawania ropy naftowej. Ten wydobywany, naturalny surowiec powstały ze szczątków organicznych na stałe zmienił oblicze świata. Z jednej strony wpłynął na jego dynamiczny rozwój, z drugiej zaś spowodował ogromne spustoszenie w środowisku naturalnym." [1]

Niemal we wszystkich jej aktywnościach, możemy zauważyć troskę o środowisko, wielki szacunek do każdej formy życia i samej siebie - jako istoty kroczącej, mogącej coś za swojego krótkiego *jestestwa*, coś dla tego życia uczynić.

Ważniejsze wydarzenia artystyczne:

Wystawy indywidualne

2023 - Wystawa indywidualna "Ciało z Ciała" w galerii Nowe Miejsce w Warszawie

2021 - Wystawa indywidualna Zielniki Słowińskie w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w

Centrum Aktywności Twórczej w Ustce.

2020 - Wystawa indywidualna *Homeostaza* realizowana w ramach stypendium MKiDN „Kultura w sieci”

2020 - Wystawa indywidualna *Subtelności różnego rodzaju stworzeń* w Centrum Jana Nowaka Jeziorańskiego w Warszawie

2019 - Instalacja *Aberracja tożsamości* w Hali Koszyki

Wystawy zbiorowe

2023 – Wystawa zbiorowa *Fotosfera Oko na Architekturę* w Salonie Akademii w Warszawie

2023 – Wystawa zbiorowa *Widnokraż* w galerii Flow Art W Warszawie

2022 – Wystawa pokonkursowa finalistów konkursu *Rybie Oko* w BGSW w Słupsku

2022 – Wystawa zbiorowa *Take up Space* w Centrum Kultury Zamek we Wrocławiu

2021r. – Wystawa zbiorowa „7 okien” MBWA w Lesznie

2021r. – Wystawa zbiorowa „Pocztówka z domu” Galeria Salon Akademii w Warszawie

2020/2021r. – Wystawa zbiorowa *Próba 2020* Galeria Sztuki im. Jana Tarasina w Kaliszu

2020r. - Wystawa zbiorowa towarzysząca 3mu Międzynarodowemu Triennale Rysunku Studentów w galerii Rondo Sztuki w Katowicach

2020r. – Wystawa zbiorowa *Pocztówka z domu* (wystawa on-line) oraz w Galerii Salon Akademii w Warszawie.

2020 r. - Wystawa pokonkursowa *Promocje 2019* w Muzeum Regionalnym w Jaworze.

2019 r. - Wystawa zbiorowa „Kierunki i zwroty” Galeria Spokojna w Warszawie (wideo i instalacja)

2019 r. - Wystawa towarzysząca „Promocjom 2019” Przegląd młodego polskiego malarstwa

2019 - Wystawa zamykająca kurs “Stretching Klee’s line drawing in our digital age” w Bauhaus Universität w Weimarze (instalacja)

2018 r. - Wystawa towarzysząca XXVI Międzynarodowemu Biennale Plakatu, prezentująca finalne prace konkursu tematycznego „Independence”.

Nagrody i stypendia

2022 - Finalistka konkursu *Rybie Oko*, Biennale Sztuki Młodych.

2020 - Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura w sieci”

2020 - 2 miejsce w przeglądzie miesięcznika *Apero Catalogue*

2020 - Finalistka 3ego Międzynarodowemu Triennale Rysunku Studentów w Katowicach

2019 - Finalistka „Promocje 2019” Przegląd Młodego Polskiego Malarstwa

2018/2019 - Stypendium Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie dla najlepszych studentów.

2017 - Finalistka XXVI Międzynarodowemu Biennale Plakatu, konkursu tematycznego „Independence”

Prowadzenie zajęć dydaktycznych

intermedia 2020/2021

Asystentura w Pracowni Intermediów (kierowniczka: dr Zuzanna Sadowa) na Wydziale Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

(zastępstwo w roku 2020/21)

Przedmiot „Intermedia i Działania w Przestrzeni” w Katedrze Kształcenia Ogólnoplastycznego Wydziału Architektury Wnętrz - obowiązkowa pracownia dla I roku studiów II stopnia, oraz pracownia wolnego wyboru dla studentów II roku studiów II stopnia, prowadząca aneksy do dyplomów.

Konstrukcja i Forma 2021-2023

Asystentura w Pracowni Podstaw Projektowania (kierownik: dr Katarzyna Bucholc), samodzielne prowadzenie przedmiotu Konstrukcja i Forma na Wydziale Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (zastępstwo w roku 2020/21)

Projektowanie graficzne Studia Podyplomowe 2020-2023

Prowadzenie zajęć Projektowanie Graficzne na studiach podyplomowych „Kolor w kreacji wnętrza” Wydziału Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Działalność popularyzatorska:

1. wrzesień 2021 - Warsztaty dla lokalnej społeczności Ustki „Stwórzmy razem rzeźbę społeczną”
2. grudzień 2019 – zorganizowanie i przeprowadzenie warsztatów „Odczytywanie Sztuki Współczesnej za pomocą zmysłów” w Galerii Sztuki w Legnicy
3. listopad 2019 - zorganizowanie i przeprowadzenie spotkania „Zmysły w sztuce i projektowaniu” dla studentów Wydziału Architektury Wnętrz na ASP w Warszawie
4. Uczestnictwo i pomoc w przygotowaniu nagrania filmu promującego Wydział Architektury Wnętrz oraz stacjonarnych dni otwartych na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
5. Organizacja wystaw końcoworocznych, prowadzenie plenerów, warsztatów dla studentów, opieka nad studentami za granicznymi, projektami studenckimi, organizacja warsztatów dla studentów z Galerią Zachęta w Warszawie, organizacja warsztatów dla studentów z grupą projektową Centrala. opieka nad studentką z wymiany Erasmus – Alice Delbono, oprowadzanie studentki z Belgii Colette Verheule w celu nawiązania współpracy ERAZMUS+

OCENA DYSERTACJI PISEMNEJ

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Joanny Dudek składa się z z dwóch części. *Dokumentacji dzieła i Refleksji teoretycznej*. Pierwsza część prócz spisu treści opracowana jest w trzech rozdziałach, w których odnajdujemy bogatą ikonografię w ilości 23 barwnych fotografii, przedstawiając w ten sposób upublicznią już wystawę w Galerii *Nowe Miejsce* w Warszawie, pt. "*Ciało z ciała*". W drugiej części rozprawy po za wstępem, wnioskami i biogramem artystki, wyodrębnionych jest sześć rozdziałów. Dysertacja liczy 72 strony wydruku komputerowego. Jest przygotowana starannie, pod względem merytorycznym i edytorskim. Dodatkiem do pracy jest pozostała część niezbędnych dokumentów, umieszczonych i zapisanych cyfrowo na nośniku typu *pendrive*. Praca doktorska jest poprawnie i logicznie skomponowana. W tym zakresie nie mam żadnych uwag.

Pomijając wspomnianą już ikonografię, całość rozprawy poprzedzona jest *Wstępem*, przybliżającym predylekcję doktorantki i w pewnym stopniu objaśnienie roli współczesnego człowieka w naturze. W dalszej części zwraca uwagę na funkcję skóry w naszym ciele i eksplorację potencjału skóry zastępczej - celulozy bakteryjnej. w której autorka upatruje swoją aktywność i wymianę ważnych dla niej treści. Niewielki, ale dobrze napisany i skomponowany *wstęp*, stanowi dostateczne wprowadzenie do tematyki całej pracy i jej kolejnych podrozdziałów. Doktorantka w pozostałych rozdziałach niemal chronologicznie odśłania swoje uwagi i zapoznane w literaturze tematu zagadnienia. Od jej najbliższej materii badającej, czyli skóry ludzkiej, po dopiero co wykreowanego *Bloba*, wyłonionego z mazi celulozy bakteryjnej. Zaczyna od własnej protekcyjnej skóry po sąsiadujący z nią ubiór, własny pokój, wykreślne domu, rami kultury by zajrzeć po horyzonty *Universum*. W pierwszym rozdziale dotyczącym właśnie skóry, artystka wnosi obawy współczesnego jej traktowania. Ciało stało się niemal narzędziem do wyrazu

performatywnego. Bez szalowego, naciągniętego, wstrzykniętego lub wypełnionego tatuażem ciała nie ma Cię w obiegu obecnych subkultur. Niebawem może dojść do pełnych zanurzeń całego ludzkiego ciała w szklach akrylowych lub żywicach, na chwilę przed spodziewaną śmiercią by pełnić później rolę rzeźby z kolekcji muzealnej. Już nie tylko osoby starsze, świadome pewnego *umuzealnienia* związanego z takim performatyzmem będą wykonawcami podobnych, kontrowersyjnych działań ale i młodszy, stojący przed szansą zapisania się w historii sztuki, będą skorzy do ryzykownych zanurzeń i poświęceń dla chwili zwrócenia na siebie uwagi i wymagającego dziś odbiorcy sztuki. Pani Joanna proponuje mniej inwazyjne rozwiązanie, by stworzyć swojego cielesnego odpowiednika, przyjaciela...w tym przypadku pobudziła do życia "Mieczysława" - *skórowłokę* wyhodowaną na celulozie bakteryjnej. Ten bezkręgowiec dość szybko nam się objawia w postaci filmu biologicznego i równie sprawnie można go unicestwić, bez skaży etycznej, kończąc jako nawóz dla innych form życia. Karmiąc go, artystka doprowadziła do zauważalnej i namacalnej cielesności...do pokąźnego funta mięsa. Stał się dla niej podstawą nadużyć i zużyć artystycznych, by ukonstytuować swój plan rozprawy doktorskiej. Artystka dobrze dozując zebraną wiedzę i prowadzi ją do kulminacji o swoim projekcie. Opisuję wszystko od *praskóry*, jej cennych funkcji, właściwości... po techniki przedstawiania jej w dawnym i obecnym malarstwie, rzeźbie czy obiektach. Doktorantka przywołuje tutaj ważne osobiste doświadczenia, obserwacje nad badaną materią i analizą swoich wcześniejszych dokonań artystycznych. Przywołuje Starych i Nowych Mistrzów malarstwa starających się przedstawić ciało z naniesioną i wyczuwalną dla odbiorcy, powłoką funkcji życiowych. Wszystko to, co mieści się poza konwencjonalne malarstwo, nazywa *Poszerzonym polem malarstwa*. [s. 44] Podejmuje próbę postawienia osobistej definicji malarstwa, dokonuje humanistycznej refleksji i powołuje się na *semiotyczny język malarstwa*. W kolejnych odsłonach dysertacji dowiadujemy się o ogólnie pojmowanej *Eko-kulturze*. Czy można tworzyć tak, by nie zubożyć naszej planety...by sztuka była zbiorem natury lub jej chwilową kwarantanną? Dziś da się wywołać deszcz lub go unicestwić, przenosząc pewne partie wilgoci lub wysuszyć przestrzeń podniebną. Można podobnie do praktyk doktorantki, uformować bazę twórczą i pastwić się nad jej plastycznością, nie szkodząc

Świata. Autorka w kolejnym wywodzie jednak podkreśla, że wzbudzona przez nią masa plastyczna, to surogat skóry, na tyle przywołujący prawdziwą, że stawia go w roli partnera niż tworzywa.

"Organizm symbiotyczny, z którym pracuję (celuloza) postrzegam raczej jako partnera do współpracy niż tylko tworzywo – stąd również imię nadane przeze mnie celulozie bakteryjnej – Mieczysław. Siebie natomiast postrzegam bardziej jako podglądacza fenomenu życia niż szalonego naukowca, który w to życie ingeruje." [s. 56]

Pani Joanna w opisach rzetelnie przybliży fizyczność masy, jej skład chemiczny, zasady hodowli i karmienia. W podrozdziale *Potencjał materiałowy* wskazuje na cenne zastosowania w biotechnologii czy materiałoznawstwie, pozostawiając duże pole do zastosowań komercyjnych - bezpiecznych dla człowieka i środowiska! W przedłożonej rozprawie doktorskiej autorka bardzo wyraźnie postawiła na badanie swojej wrażliwości i swojego indywidualnego języka wizualnego i określeniu siebie jako artystki. To sprawia, że autorka posiada dużą samoświadomość, samodzielność w prowadzeniu projektów badawczych i zdolność do generowania artystycznego komunikatu. Nie obce są dla niej również konteksty miejsca, w których dany projekt ma być upubliczniony. Tak było w przypadku wystawy *"Ciało z ciała"* w galerii warszawskiej, której siedziba okazała się dawną kamienicą rodziny Hoserów, cenionych ogrodników w Warszawie. Ostatnim rozdziałem dysertacji są *Wnioski*, w których autorka przedstawiła fascynację nowo poznanym medium,

"To jej właściwości, a przede wszystkim wygląd, przyczyniły się do powstania odniesień do ludzkiego ciała i jego przemian." [s. 71]

Rozprawa doktorska odpowiada na temat postawiony w tytule i nie brak jej wnikliwości i naukowej analityczności. Napisana jest sprawnie, zdania są odpowiednio sformułowane, rozprawa jest poprawna językowo i stylistycznie. Czyta się ją dobrze i z zainteresowaniem. Rozprawa skonstruowana jest w sposób lekki, popularyzatorski, mogłaby w sporej części być artykułem zamieszczonym w prasie, magazynach poświęconych sztuce i nauce.

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

Autorka w swojej dysertacji oraz upublicznionej już wystawie doktorskiej "*Ciało z ciała*" proponuje wynik artystyczny, który przypomina, że wszystko co tworzy naszą planetę i jej okolice to proces zamknięty i długotrwały. Wszystko co żywe przechodzi w stan obumierania, by w końcowej fazie wzbogacić podłoże pod nowe życie. Załączone do dysertacji materiały i ich wartość merytoryczna, stanowią przekonującą całość. Uzupełnione materiały z wystawy pozwoliły mi na kompleksowe zobaczenie wizualnych efektów badań oraz wysoką ocenę ich poziomu artystycznego. Dokumentacja oraz jej opis nie budzą moich żadnych zastrzeżeń.

Cała wystawa unosi się w atmosferze dokonań naukowych, układ prac przywołuje tu rozmieszczenia obrazów podobnie jak w obiektach sakralnych lub przestrzeniach stricte muzealnych. Artefakty z badań laboratoryjnych i fotografie w nienagannej oprawie, To wszystko powoduje dużą czytelność intencji autorki zarówno w lokacji prac i dopasowaniu się do wymogów użyczonej przestrzeni.

Na wystawie wyeksponowane zostały prace w dość znacznym oddaleniu od siebie. Każda zyskała swoją autonomię i pewnego rodzaju niezwykłość pierwszego poznania. *Narodziny*, *Stworzenie* i *Madonna z Dzieciątkiem*, to niemal biblijne zobrazowanie narodzin skóry / ciała...pewnej zmiennej pozaobrazowej. Wszystko to w anturażu i kompozycji malarstwa renesansowego, gdzie był technologiczny i wizerunkowy nacisk na doskonalsze przedstawianie anatomii i rumianego życia w niej zawartego. Podobne zestawienie prac możemy doświadczyć w strefie *Śmierci*, która powstała z prac *Judyta i Holefernes*, *Pieta* oraz *Odchodzenie*. O ile ta ostatnia jest już nagrobkiem *Mieczysława* to dwie pierwsze są rozpaczą nad utratą materii badanej, nazwanej imieniem ludzkim. To ważny element dydaktyczny i test na *humanitas*... być może dla przyszłej badaczki dalszych zachowań obranego materiału, Poznała już szczęście z narodzin materii i gorycz złożenia go do grobu. Dodatkiem tłumaczącym powstanie celulozy bakteryjnej jest wspomniany film "*Narodziny*" i animacja z wybranych zdjęć mikroskopowych "*Cały świat jest moim ciałem. Moje ciało jest całym światem*", ukazująca narastanie bakterii do tłowej skóry, do jej wyczuwalnej fizyczności. Wystawa pełna jest subtelnych niuansów, nietypowych zestawień, nieoczywistych rozwiązań kompozycyjnych. Całość jest lekka, wewnątrz nie jest przeładowane, mimo obecności wymienionych prac. Obiekty

mają swoją przestrzeń, czasem wybrzmiewają własnym głosem, innym razem wchodzą w dialog, albo wielogłose z sąsiadującymi formami. Wystawy nie widziałem, ale według przedstawionej dysertacji wydaje się, że był to bardzo dobry, przemyślany i interesujący pokaz..

Analizując dysertację Doktorantki brakowało mi jedynie pewnego, dalszego wyrysowania twórczego z wykorzystaniem powstałej masy samo formującej. Jak stymulować *Mieczysława* by stał się nieśmiertelny i artystycznie posłuszny, co do określania jego długości, kształtu czy koloru? Ile lat zajęłoby formowanie osadu takich filmów biologicznych, by wypracowana objętość, sama stanowiła warstwę ochronną dla niego, by nie doszło do wysuszenia (czyt. śmierci) i zaplanować jego samodzielność? Czy materiał w swej *meduzowatości* ma szansę na aktywowanie go w wodach oceanu...może rósł by niczym rafa... i jakie mogą być tego skutki?

KONKLUZJA

Pani Joanna Dudek powołała *intymnogenną* sytuację artystyczną. Wytworzyła obiekt badawczy, który na jej oczach przeistoczył się w materię ożywioną. Po nadaniu jej imienia doszło do *quasi* uczłowieczenia tej substancji, która już z daleka przywodziła masę, żywcem zdjętą ze starszego człowieka, z widocznymi otarciami skóry, obrzękami i jej skłonnością do szybkiego obumierania.

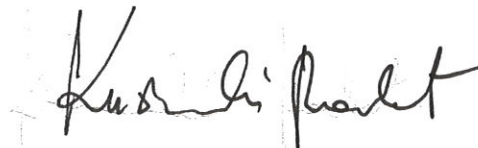
W przedstawionych do dysertacji pracach widać przede wszystkim ewolucję masy badawczej w kontekście portretu, obiektu lub zapisu wideo. Od narodzin, po jej mentalne złożenie do grobu. Fotografie balansowały od przypominających malarstwo renesansowe (również sakralne), aż po estetykę wyjętych ciał z formaliny, jak w zakładzie medycyny sądowej czy pracowni patomorfologii. Artystka skupia się tu przede wszystkim na skórze, bardziej na skóropodobnym potencjale, w którym upatruje etyczny zamiennik skóry ludzkiej, możliwy do śmielszych zachowań i kreacji. Da się odnieść wrażenie, że w swoich badaniach dąży do odkrywania autentyczności, wewnętrznych granic, a także do możliwości wystąpienia influencji zmysłów czy ich oddziaływania. Stara się zmienić kontekst rutynowych działań artystycznych i

naukowych, nadając im nowe funkcje, by ze zbawiennym skutkiem, przenieść je na teren sztuki. Współczesny świat, który uległ heterogenizacji, skłania nas do poszukiwania źródeł wielu procesów lub ich ponownego przebadania. Pani Joanna Dudek próbuje zawetować te ograniczenia i zaproponować nowe, osobliwe doświadczenia, które umożliwiają nam wyjście poza utarte schematy i wejście w nową, dynamizującą sytuację. Badana powłoka skórna stała się posłusznym tworzywem w pracy doktorskiej Pani Joanny, by zbadać jej dwubiegowość, w oddziaływaniu na środowisko podskórne i to peryferyjne.

Całość dysertacji jest dobrze zaplanowanym spektaklem artystycznym, podkreślającym naszą potrzebę wizualnego komunikowania. Dodam tylko, że tak przedłożone opracowanie doktorskie jest dysertacją oryginalną i stanowi duży wkład w rozwój dyscypliny.

Stwierdzam, że przedstawiona do oceny dysertacja oraz wyżej wymienione osiągnięcia artystyczne, twórcze i organizacyjne Pani Joanny Dudek spełnia wymagania zawarte art. 187 ust 1-3- z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j.: Dz. U. z 2022 r., poz. 574 ze zm.). Tym samym popieram wniosek Kandydatki o nadanie jej **stopnia doktora** w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Wnoszę zatem do Rady ds stopni w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie mgr Joannie Dudek stopnia doktora.

dr hab. szt. Robert Kuśmirowski, Prof. UMCS



[1].

.....

INFORMACJE O AUTORZE RECENZJI. ROBERT KUŚMIROWSKI. Performer, autor instalacji, obiektów, fotografii, rysunków. Urodzony w 1973 roku w Łodzi.

W latach 1998-2003 studiował na Wydziale Artystycznym Instytutu Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie uzyskał dyplom w pracowni Rzeźby Monumentalnej prof. Sławomira Andrzeja Mielezki. W roku akademickim 2002-2003 przebywał na stypendium w Pracowni Metalu i Modelowania na Uniwersytecie Rennes 2 oraz Beaux-Arts Rennes. Związany z Fundacją Galerii Foksal w Warszawie, Johnen Galerie w Berlinie, Guido Costa Projects w Turynie. Laureat Paszportów "Polityki" i Dorocznej Nagrody MKiDN w dziedzinie Sztuk Wizualnych za 2011r oraz wielu innych nagród. Mieszka i pracuje w Lublinie. Od 2007 roku zatrudniony na macierzystej uczelni Instytutu Sztuki Pięknych WA UMCS w Lublinie, Zakład Intermediów oraz Sammer Academy in Salzburg (2013-2014). Większość jego prac oparta jest na rekonstrukcji i kopiowaniu starych przedmiotów, dokumentów, fotografii, a raczej tworzeniu ich łudząco podobnych imitacji. Zazwyczaj nie mają one swego określonego pierwowzoru, a jedynie przywołują kulturę materialną pewnej epoki. Zawsze jednak cechuje je obsesyjna dokładność i skrupulatność. W większych instalacjach ujawnia się też kolekcjonerskie zamiłowanie artysty - nagromadzone przedmioty tworzą wówczas trudne do ogarnięcia zbiory, określone przez Joannę Mytkowską jako "barok nadmiaru i entropia detali". W ten sposób Kuśmirowski odwołuje się do pamięci, historii i nostalgii, jaka towarzyszy kulturze wizualnej z odległej i nieco bliższej przeszłości powoli znikającej pod kolejnymi warstwami. Dzięki temu w jego pracach ujawnia się też wątek waniatywny - odtwarzanie minionej kultury materialnej staje się sposobem podejmowania tematu krótkotrwałości, przemijalności i śmierci. Podobny charakter mają też jego akcje i działania performerskie, czasami uzupełniane komponowaną przez niego muzyką.

.....